

KS. DARIUSZ KOTECKI\*

TORUŃ

## ŁĘK KOBIEC PRZED ZMARTWYCHWSTAŁYM (MK 16, 8). KŁOPOTLIWE ZAKOŃCZENIE EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA

### WSTĘP

Zakończenie Ewangelii według św. Marka jest zaskakujące. Kobiety, które są pierwszymi odbiorcami orędzia wielkanocnego (Mk 16, 7a), otrzymują od niebieskiego posłańca misję pójścia do uczniów Jezusa i Piotra i przekazania im: „Wyprzedza was do Galilei tam Go ujrzycie, jak wam powiedział” (Mk 16, 7). Kobiety jednak nie realizują tego zdania: „One wyszedłszy uciekły od grobu, ponieważ ogarnęło je drżenie i zdumienie, i nikomu nic nie powiedziały, ponieważ się bały” (16, 8). Wielu egzegetów kwestionuje, że Mk 16, 8 może być oryginalnym zakończeniem drugiej Ewangelii i mówi, że było ono inne, ale zaginęło w niewyjaśnionych okolicznościach. Według nas, Mk 16, 8 jest właściwym zakończeniem tej Ewangelii, a jego przesłanie teologiczne zgadza się z całą jej linią teologiczną i co więcej, ją dopełnia. Udowodnienie tej tezy przeprowadzimy w dwóch częściach: 1. Gdzie kończy się Ewangelia według św. Marka?, 2. Analiza Mk 16, 8 w kontekście.

---

\* Ks. Dariusz Kotecki, licencjat nauk biblijnych, dr hab. teologii w zakresie biblistyki, adiunkt w Katedrze Biblistyki, kierownik Zakładu Egzegezy i Teologii Nowego Testamentu Wydziału Teologicznego UMK.

## 1. GDZIE KOŃCZY SIĘ EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA?

Problem zakończenia Ewangelii według św. Marka można rozpatrywać z podwójnej perspektywy: krytyki tekstualnej oraz techniki narracyjnej drugiej Ewangelii.

### 1.1. KRYTYKA TEKSTUALNA

Rękopisy nowotestamentalne przekazują nam różne epilogi tej Ewangelii, nie tylko ten najbardziej znany, tj. 16, 9–20. Mamy cztery podstawowe wersje zakończenia Mk:

- A. Tekst kończy się wierszem 16, 8. Świadcami tekstu są Kodeks Watykański (B) i Synaicki (א) z IV wieku oraz minuskuły 304 z XII wieku. Bardzo ważnym świadectwem, chociaż nie najstarszym, są te ostatnie, ponieważ pokazują, że epilog Mk 16, 8 zachował się aż do zaawansowanego średniowiecza. Do tych świadectw dochodzą syro-synaiticus (syrs), około stu manuskryptów armeńskich. Tę wersję potwierdzają także Klemens Aleksandryjski (215 r.) i Orygenes (254 r.), którzy wykazują nieznaną istnienie jakiegokolwiek dalszego dodatku. Euzebiusz z Cezarei (339 r.) i Hieronim zaświadcza, że długie zakończenie było nieobecne we wszystkich rękopisach przez nich znanych.
- B. Mk 16, 1–8 plus tak zwane zakończenie krótkie (16, 8e):

Πάντα δὲ τὰ παρηγγελμένα τοῖς περὶ τὸν Πέτρον συντόμως ἐξήγγειλαν Μετὰ δὲ ταῦτα καὶ αὐτὸς ὁ Ἰησοῦς ἀπὸ ἀνατολῆς καὶ ἄχρι δύσεως ἐξαπέστειλεν δι' αὐτῶν τὸ ἱερὸν καὶ ἄφθαρτον κήρυγμα τῆς αἰωνίου σωτηρίας ἀμῆν,

One zaś wszystko, co im zostało powierzone opowiedziały związane tym wokół Piotra. Po tym zaś sam Jezus posłał przez nich od wschodu aż do zachodu słońca święty i nieśmiertelny kerygmat wiecznego zbawienia. Amen.

Do tej pory ta forma tekstu jest udokumentowana tylko przez Kodeks Bobiensis, stary kodeks łaciński pochodzący z przełomu IV i V wieku.

- C. Mk 16, 1–8 wraz z 16, 9–20. Ta wersja jest zaświadczona przez licznych świadków: Kodeks Aleksandryjski (A) z V wieku; Efraemi Rescriptus (C) z V wieku; Bezae Cantabrigiensis (D) z V/VI wieku; K z IX wieku; Waszyngtoński (Freerianus) z V wieku. Świadectwa patrystyczne (Ireneusz [*Adv. haer.* III, 10,6] i Diatessaron; możliwe aluzje u Justyna [*Ap.* I, 45,5]). Świadectwa patrystyczne świadczą o starożytności tego

tekstu. Powstał on prawdopodobnie już w II wieku. Niektórzy podają, że był autorstwa prezbitera Aristona (około 100 roku).

Niektórzy świadkowie tekstu, posiadający tę wersję, umieszczają przed nią tzw. zakończenie krótkie: greckie majuskuły: L (IX w.), (VIII/IX w.), 099 (VII w.), 0112 (VI/VII w.); dwie minuskuły: 274 (X w., ale jako nota na marginesie), 579 (XIII w.); jeden lekcjonarz z VIII wieku.

D. W zakończeniu dłuższym Kodeks Waszyngtoński (Freerianus) (V w.), po wierszu 14, dodaje logion:

A ci przytoczyli we własnej obronie: Ten wiek nieprawości i niewiary jest pod panowaniem szatana, który nie pozwala, aby to, co jest pod brzemieniem duchów nieczystych, pojęło prawdę i moc Boga; objaw więc od razu twoją sprawiedliwość. To jest to, co powiedzieli Chrystusowi, a Chrystus im odpowiedział: Koniec lat mocy szatana dopełnił się; jednakże inne straszne rzeczy są bliskie. Ja zostałem wydany na śmierć dla tych, którzy zgrzeszyli, aby się nawrócili do prawdy i nie grzeszyli już więcej oraz aby odziedziczyli chwałę sprawiedliwości duchowej i niezniszczalnej, która jest w niebie.

Oceniając świadków tekstu, można powiedzieć od razu, że rozszerzona wersja dłuższego zakończenia (D) nie jest na pewno oryginalna. Świadczą o tym kryteria zewnętrzne, ale także i wewnętrzne (nie Markowe zwroty [zasada *Lectio contextui contradicere nequit*], logion nie pasuje do całości). Jego wprowadzenie było prawdopodobnie spowodowane chęcią złagodzenia zarzutów wobec jedenastu z Mk 16, 14: „wyrzucał im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego”. Długie (C) zakończenie (16, 9–20) również musi być ocenione jako nieoryginalne, chociaż jest zaświadczone przez wielu świadków, i to wcale nie najgorszych (zasada jednak *manuscripta non numerantur sed ponderantur*), kryteria wewnętrzne decydują o jego nieoryginalności, i to z kilku powodów: 1. Zarówno słownictwo, jak i styl nie jest Markowy<sup>1</sup>; 2. Nie ma związku pomiędzy wierszem 8 i w. 9–20 (brak realizacji nakazu, miejscem spotkań jest bardziej Jerozolima, a nie Galilea; Jezus ukazuje się najpierw Marii Magdalenie, a dopiero potem uczniom, Piotra zaś się wcale nie wymienia); 3. Jest wielce prawdopodobne, że ta sekcja nie została dodana tutaj *ad hoc*, ale pochodzi z zupełnie innego dokumentu; 4. Długie zakończenie wydaje się być kompozycją bazującą na różnych elementach, znajdujących się w innych Ewangeliach oraz Dz: zwłaszcza Mk 16, 12–13 wykazuje ścisły związek

<sup>1</sup> Marek nigdy nie używa ἀπίστειν (16, 11). Do języka Markowego nie należą także πρώτη σαββάτου (16, 9; por. 16, 2), ἐκβαλλεῖν παρα (16, 9); użycie nieemfatyczne zaimka ἐκεῖνος (16, 10.11.13bis.20), σημεῖον (16, 17.20); formuła εἰς τὸν κόσμον ἅπαντα (16, 15); πάση τῇ κτίσει (16, 15); Ὁ κύριος Ἰησοῦς (16, 19). Należy zanotować ponadto brak typowych dla stylu Markowego wyrażań εὐθὺς i πάλιν.

z Łk 24, 13–15 (uczniowie z Emaus), natomiast Mk 16, 15–17 z Mt 28, 18–20. Na podstawie tych przesłanek można dojść do wniosku, że Mk 16, 9–10 nie należy do oryginalnego tekstu Marka<sup>2</sup>, chociaż może stanowić autentyczne świadectwo wiary pierwszego pokolenia chrześcijańskiego. Druga propozycja mogłaby się wydawać naturalnym zakończeniem Ewangelii. Ona koryguje milczenie kobiet. Zostaje jednak potwierdzona tylko przez jednego świadka. Słownictwo tego zakończenia potwierdza, że jest to dodatek nieoryginalny. Dodatek „Amen” może wskazywać na użycie liturgiczne, gdzie prawdopodobnie było pożądane zakończenie, które nie pozostawiłoby żadnych wątpliwości.

Chociaż z przeprowadzonej analizy wynika, że tekst Ewangelii według św. Marka, najbardziej zbliżony do oryginału, kończy się w 16, 8, to jednak nie ulega wątpliwości, że, jak wskazuje cała tradycja, starożytni mieli kłopoty z zaakceptowaniem Mk 16, 8 jako wiersza kończącego Ewangelię.

## 1.2. ZAGINIONE ZAKOŃCZENIE MK?

Wielu egzegetów uważa, że Mk 16, 8 nie stanowi zakończenia tej Ewangelii. Jako przykład takiego poglądu można zacytować słowa komentarza z Biblii Jerozolimskiej: „Z drugiej strony, trudno przyjąć, że ta Ewangelia w pierwszej redakcji zatrzymała się nieoczekiwanie na w. 8, dlatego przypuszcza się, że pierwotne zakończenie Ewangelii zaginęło z jakiegoś nieznanego powodu, aktualne zaś zredagowano dla uzupełnienia powstałego braku”. W rzeczywistości jednak Mk 16, 9–20, jak już to podkreśliliśmy, nie uzupełnia wcale powstałego braku.

Przyjrzyjmy się podstawowym argumentom, które mają służyć na poparcie tezy podstawowej. Zostały one sformułowane w ostatnim czasie przez R. H. Gundry’ego i powtórzone przez C. A. Evansa, którzy uważają, że Mk 16, 8 jest początkiem nowej perykopy, która zaginęła<sup>3</sup>.

1. Marek konsekwentnie opowiada o wypełnieniu różnych Jezusowych zapowiedzi w czasie ziemskiego pobytu Jezusa na ziemi (zobaczenie mocy Bożej przychodzącej w czasie przemienienia [9, 1; por. 9, 2–8]; zapewnienie osiołkowi wjazdu do Jerozolimy [11, 2; por. 11, 3–7]; znalezienie sali na górze [11, 13–15; por. 11, 16]; zapowiedzi męki, śmierci i zmartwychwstania [8, 31; 9, 30–31; 10, 33; por. 14–16]; zapowiedź zdrady przez Judasza [14, 18–21; por. 14, 43nn.]; zapowiedź ucieczki jedenastu i zaparcia się Piotra [14, 26–31; por. 14, 50.66–72]. Mk 16, 7 jest wypełnieniem zapowiedzi Jezusa z 14, 27.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat zob. B. M. Metzger, *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, Stuttgart 1994, s. 102–106.

<sup>3</sup> R. H. Gundry, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Grand Rapids 1993, s. 1009–1012; C. A. Evans, *Mark 8:27–16:20*, WBC 34b, Nashville 2001, s. 539.

2. Jeżeli końcowa formuła miałaby być potraktowana jako wyraz nieposłuszeństwa kobiet nakazowi przekazanemu im przez młodzieńca, to powinna być wprowadzona raczej przez partykułę δὲ albo ἄλλα, a nie przez καί, której Marek używa często, wprowadzając nową perykopę.
3. Zarówno Mateusz, jak i Łukasz kontynuują swoje opowiadania paschalne z kobietami (Mt 28, 9nn.; Łk 24, 9n.; por. J 20, 2.11–18) i ten materiał może wskazywać na wspólne źródło, którym prawdopodobnie był Marek.
4. Ewangelista Marek zazwyczaj w perykopach notuje wcześniej, a nie na samym końcu reakcję bojaźni (por. 5, 33.36; 6, 20.50; 9, 6; 10, 32; 11, 32).
5. Tylko 10 procent (sześć na sześćdziesiąt sześć) użyć przez Marka partykuły γάρ zamyka perykopę (1, 38; 3, 35; 6, 52; 10, 45; 11, 18c; 12, 44). Ta statystyka faworyzuje pogląd, że w. 16, 8 zaczyna nową perykopę, a nie kończy poprzedniej. Rzadko także ta partykuła kończy księgę.
6. Bardzo często Marek używa aorystu od ἐξέρχομαι – w prawie połowie przypadków w formie imiesłowu, tak jak w 16, 8 – aby wprowadzić nową perykopę (por. 1, 19.35; 2, 13; 6, 1; 7, 31; 8, 27; 9, 30; 11, 11; 14, 26).
7. Ukazywanie się Zmartwychwstałego jest głównym elementem pierwotnego przepowiadania (1Kor 15, 5; Dz 1, 22; 2, 32; 3, 15; 10, 41; 13, 31) i jest mało prawdopodobne, aby Marek założył zamknięcie swojej Ewangelii bez narracji o ukazywaniu się Chrystusa zmartwychwstałego.

Wszystkie argumenty za innym zakończeniem Mk niż to w 16, 8 nie mają racji bytu. Co do pierwszej przesłanki, Jezus w 14, 27 oznajmił tylko swoim uczniom, że po zmartwychwstaniu wyprzedzi ich do Galilei. Zostaje tam użyte orzeczenie w *futurum* (προάξω), które zostaje zrealizowane w 16, 7 w formie *presentis* (προάγει). Jezus, w momencie, w którym mówi młodzieniec do niewiast, już wyprzedza uczniów do Galilei i to od nich zależy, czy pójdą za Nim. Młodzieniec do tego, co zapowiedział Jezus, dodaje w *futurum*: „Tam go ujrzycie”. Zobaczenie Jezusa jako zmartwychwstałego zależy od ich decyzji pójścia za tym, który już realizuje swoją obietnicę z 14, 27.

O bezzasadności drugiej przesłanki świadczy fakt, że Mk całe perykopy konstruuje na podstawie szeregowego łączenia zdań za pomocą spójnika καί, co jest widoczne w samej perykopie o pustym grobie. Przykładem może być zakończenie perykopy o uzdrowieniu człowieka z uschlą ręką (Mk 3, 6). Lepszą byłaby tam partykuła δὲ albo ἄλλα, aby podkreślić kontrast między wydarzeniem uzdrowienia człowieka z uschlą ręką a reakcją obecnych w synagodze faryzeuszów, Marek jednak mówi καὶ ἐξεληθόντες οἱ Φαρισαῖοι, „i wyszedłszy faryzeusze”. Po drugie nie jest wcale pewne, że Marek chce pokazać reakcję kobiet jako wyraz nieposłuszeństwa.

Autorzy trzeciej przesłanki zdają się nie zauważać, że perykopy paschalne Mateusza i Łukasza różnią się między sobą. Są w zasadzie zgodne do tego momentu, który jest opowiedziany w Mk 16, 1–8, zaś w tym wszystkim, co następuje po tym, różnią się między sobą. Dlatego wydaje się, że to właśnie Mk 16, 1–8 jest modelem dla Mt i Łk.

Nie można zaprzeczyć, że Mk odnotowuje reakcję bojaźni w trakcie trwania opisywanego wydarzenia, ale także nie można nie zanotować wielu przypadków, kiedy Marek opisuje strach jako reakcję końcową, która następuje po doświadczeniu czegoś, co przekracza ludzkie możliwości pojmowania (por. 4, 41; 9, 32; 11, 18; 12, 12). Co więcej, reakcje bojaźni, umieszczone wewnątrz opowiadania, są bezpośrednią odpowiedzią na zaistniały fakt, dlatego wydaje się logicznie uzasadnione, że Marek nie musi czekać z ich opisem aż do samego końca (por. 5, 33.36; 6, 50).

Piąty argument jest dość słaby. W literaturze greckiej również znajdują się księgi, które kończą się partykułą γάρ, np. Plotyn, *Enneadi*, V, 5; 13, 38<sup>4</sup>. Poza tym, jeżeli Marek, nawet w mniejszości przypadków dopuszcza zastosowanie partykuły w zakończeniu perykopy, to dlaczego nie miałby tak uczynić również w 16, 8.

Co do szóstego argumentu, forma imiesłowowa czasownika ἐξέρχουμαι w przeszło połowie przypadków występuje także na końcu perykop (por. 1, 28.45; 2, 12; 3, 6; 14, 16).

Ostatni argument można podważyć jednym stwierdzeniem, że Marek zakłada w toku całej narracji, że Jezus ukazał się swoim uczniom po zmartwychwstaniu.

### 1.3. MK 16, 8 A MARKOWA TECHNIKA NARRACYJNA

Argumentem za tym, że Mk 16, 8 jest ostatnim wierszem Ewangelii może być również analiza użytej w nim techniki narracyjnej. Pytaniem podstawowym jest, czy ta technika jest obecna we wcześniejszych perykopach? W. L. Knox już w 1942 roku argumentował, że kanon technik narracyjnych w literaturze starożytnej domagał się, aby autor kończył narrację w sposób pełny, tj. nie pozostawiał niczego do wyobrażenia sobie. Według Knoxa, Marek w większości swoich jednostek literackich stosuje się do tej zasady. Zakończenie Mk byłoby kolejnym argumentem przeciwko tezie, że Mk 16, 8 jest ostatnim wierszem Ewangelii. Jest to zakończenie niezamierzone i przypadkowe<sup>5</sup>. W narracji Markowej można jednak znaleźć podobne zakończenia (por. 4, 35; 6, 52; 8, 21), co czyni tezę Knoxa niecałkowicie przekonującą. Wydaje się, że ewangelista w 16, 8 kontynuuje swój styl.

<sup>4</sup> S. Légasse, *Marco*, Roma 2000, s. 855.

<sup>5</sup> Por. W. L. Knox, *The Ending of St. Mark's Gospel*, HTR 35 (1942), s. 13–23.

W drugiej Ewangelii za T. E. Boomershine'em – G. L. Bartholomewem można wyróżnić trzy zasadnicze techniki narracyjne: A. Użycie komentarza narracyjnego; B. Użycie intensywnego spojrzenia wewnętrznego; C. Użycie krótkich sentencji<sup>6</sup>.

Komentarz narracyjny u Marka jest wprowadzony przez trzy formy: 1. Komentarz dopowiadający; 2. Komentarz wprowadzony przez ἦν δε lub ἦσαν δε; 3. Komentarz z γάρ. Pierwszy z nich stanowi krótkie przerwanie wewnątrz sentencji, często pierwszego zdania w opowiadaniu, i jest używany po to, aby dać dodatkowe informacje o miejscu, czasie itp. (por. 14, 3.10.12.43; 15, 21.40.41.42), czy też aby wprowadzić wyjaśnienie słów, np. aramejskich (por. 15, 22.34). Drugi służy jako wprowadzenie ogólne do sceny (por. 14, 1; 15, 7) albo dostarcza większej ilości informacji, dotyczących tematu wprowadzonego we wcześniejszej scenie (por. 15, 25; 15, 40). Trzeci typ prawie zawsze używany jest, aby wyjaśnić zaskoczenie, spowodowane jakimś wydarzeniem, opowiedzianym uprzednio (por. 1, 16.22; 2, 15; 3, 21; 6, 17.18.20.48.52). Ten komentarz jest w ten sposób odpowiedzią na przewidywane pytania słuchających czy czytelników, np. stwierdzenie w 6, 48: „Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu” prowokuje pytanie, dlaczego się trudzili? Odpowiedź zostaje udzielona przez narratora, „ponieważ wiatr był im przeciwny”. Ponieważ ten komentarz funkcjonuje jako wyjaśnienie uprzedniego wydarzenia, sentencji itp., zazwyczaj występuje w środku albo na końcu opowiadania, a nie na jego początku. W Mk 16, 8 jest uderzająca koncentracja tego ostatniego typu komentarza narracyjnego (mamy dwie frazy z γάρ), który ma za zadanie wyjaśnić zagadkowe elementy z poprzednich zdań. Komentarz ten podaje motywy zachowania kobiet, tj. ich ucieczki od grobu oraz ich milczenia. Jednak te wyjaśnienia wprowadzają następne zagadkowe elementy: czy kobiety wypełniły nakaz młodzieńca? Czy Jezus ukazał się uczniom w Galilei? W Mk zazwyczaj ten komentarz umieszczony jest wewnątrz historii, ale są dwa przypadki, kiedy mamy go na końcu. Dotyczy to dwóch perykop: Mk 6, 45–52; Mk 14, 1–2. W obydwu przypadkach komentarz wywołuje nowe pytania. Tutaj dokonamy analizy tylko pierwszego. Scena opisująca kroczenie Jezusa po morzu po tym, jak Jezus wsiadł do łodzi i wiatr ucichł, kończy się w 6, 51b–52: καὶ λίαν ἴεκ περισσοῦ ἐν ἑαυτοῖς ἐξίσταντο· οὐ γὰρ συνήκαν ἐπὶ τοῖς ἄρτοις, ἀλλ' ἦν αὐτῶν ἡ καρδία πεπωρωμένη („i tym bardziej zdumieli się w sobie, nie zrozumieli bowiem na podstawie chlebów, ale serce ich było zatwardziałe”). Pierwsza część komentarza odnosi się na pewno do sceny rozmnożenia chleba (Mk 6, 30–44). Jednak wywołuje ona pytanie o przedmiot zrozumienia. Uczniowie mieli coś zrozumieć na podstawie uprzedniego wydarzenia. To pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Druga część komentarza tylko wzmacnia tę

<sup>6</sup> Na ten temat zob. T. E. Boomershine – G. L. Bartholomew, *The Narrative Technique of Mark 16, 8*, JBL 100/2 (1981), s. 213–223.

konfuzję. Stawia bowiem uczniów na równi z postaciami biblijnymi, które przez zatwardziałość serca były ukazywane jako przeciwnicy Boga (faraon, poganie). To wyjaśnienie prowokuje pytanie, dlaczego uczniowie mają zatwardziane serca. Komentarz wzmacnia zagadkę wokół wydarzenia rozmnożenia chleba i tego w łodzi (wszystko dzieje się w czasie przeprawy). Komentarz otwiera narrację na następujące po nim perykopy, gdzie trzeba szukać odpowiedzi na postawione pytanie. Należy zanotować ścisły paralelizm w technice narracyjnej między Mk 16, 8 a 6, 51b–52. Te komentarze, zamiast wyjaśniać, raczej pobudzają do pogłębionej refleksji nad wcześniejszymi elementami, a zarazem otwierają narrację na to, co wydarzy się w przyszłości. Tutaj oczywiście należy od razu uznać, że Mk 16, 8 jest najbardziej zagadkowym i prowokacyjnym komentarzem w Ewangelii. Przykład Mk 6, 51–52 pokazuje, że twierdzenie Knoxa, jakoby Marek nie pozostawiał niczego dla wyobraźni, traci rację bytu.

„Wewnętrzne spojrzenie” jest narracyjnym punktem widzenia opisującym percepcję, myśli, uczucia czy charakter. Takie spojrzenie wprowadza czytelnika w sam środek wydarzenia. To wszystko nie może być znane obserwatorowi zewnętrznemu. Mamy w Mk dwa typy „wewnętrznego spojrzenia”: percepcję charakteru i opis emocji. Z tym drugim mamy do czynienia w Mk 16, 8. To spojrzenie jest bardzo intensywne. Tę technikę spotykamy również w innych miejscach jako zakończenie perykopy. Trzy historie są tutaj klasyczne: chodzenie Jezusa po wodzie (6, 45–52); druga zapowiedź męki (Mk 9, 30–32) oraz konflikt o płacenie podatku Cezarowi (12, 13–17). Omówimy pierwszy przykład. Cały komentarz w 6, 51b–52 jest wewnętrznym spojrzeniem: zarówno niezrozumienie uczniów na podstawie chleba, jak i zatwardziałość serca podpadają pod tę kategorię narracyjną. Jest to emocjonalna odpowiedź uczniów na zaskakujące działanie Jezusa, i to jedna z najbardziej intensywnych przed Mk 16, 8. Notuje się także ścisły paralelizm między 16, 8 i 9, 30–32. Po drugiej zapowiedzi męki ewangelista notuje: οἱ δὲ ἠγνόουν τὸ ῥῆμα, καὶ ἐφοβοῦντο αὐτὸν ἐπερωτῆσαι, „oni zaś nie rozumieli powiedzenia, a bali się go pytać”. W obydwu przypadkach mamy podobny przedmiot zdania. Marek opisuje milczenie, wywołane przez strach.

Nie jest wykluczone także, że wyrażenie ἐφοβοῦντο γάρ można potraktować jako krótką, kończącą historię sentencję, użytą w celu wywołania maximum napięcia. W tym momencie należałoby uwzględnić przede wszystkim jeden element, który nie jest zbyt często brany pod uwagę przez współczesnych badaczy, tj. oralność dzieła. Ewangelia Marka, jak i inne dzieła zarówno NT, jak i starożytne, były komponowane bardziej po to, aby być słuchane, niż czytane w milczeniu. Uprzednio mówiliśmy, że sentencje z γάρ miały odpowiadać na pytania, które wywołały poprzednie sentencje czy opisane zdarzenia. Pierwsze zdanie mówi: „One uciekły od grobu”. Uciekły tak jak uczniowie w czasie aresztowania (14, 50) czy nagi młodzieniec (14, 52). Jeżeli funkcją tego zdania



o ucieczce kobiet i jej wyjaśnieniu było wywołanie pytania o powód ucieczki, a potem udzielenie odpowiedzi, to lektor między jedną i drugą częścią powinien postawić dłuższą przerwę, aby dać słuchaczowi szansę odczucia niespodzianki w reakcji kobiet. W tym celu mógł lektor zatrzymać się przed wyjaśnieniem. Podobnie i w drugim przypadku. Stwierdzenie o ich milczeniu wywołuje pytanie, dlaczego milczały? Lektor znowu musi dać czas na zadanie tego pytania, po czym daje odpowiedź: „ponieważ bały się”. W ten sposób ta ostatnia sentencja staje się kulminacyjnym użyciem technik narracyjnych stosowanych przez Marka w całej Ewangelii.

Nie wydaje się, że istnieją jakieś poważne przesłanki, aby nie traktować Mk 16, 8 jako ostatniego wiersza zarówno perykopy Mk 16, 1–8, jak i całego dzieła drugiego ewangelisty. Nie da się jednak wyeliminować zaskoczenia. Ciągle pozostaje pytanie o funkcję takiego, a nie innego zakończenia.

## 2. ANALIZA MK 16, 8 W KONTEKŚCIE

W naszej analizie najpierw przyjrzymy się dynamice narracji, następnie przeanalizujemy orędzie wielkanocne, a na końcu reakcję kobiet oraz jej funkcję w całej Ewangelii.

### 2.1. DYNAMIZM NARRACJI

Cała perykopa składa się z dwóch części: droga do grobu (16, 1–4) i doświadczenie pustego grobu (16, 5–8). Pierwsza część jest zdominowana przez czasownik *έρχομαι*. W 16, 1 kobiety zakupiły wonności, aby pójść (*ίνα έλθούσαι*) i namaścić ciało; w 16, 2 idą do grobu (*έρχονται έπι τὸ μνημείον*), dyskutując o tym, kto im odsunie kamień grobowy (*τίς άποκυλίσει ήμιν τὸν λίθον έκ τής θύρας τοῦ μνημείου*). W 16, 4 widzą go odsuniętym (*άποκεκίλισται ὁ λίθος*). Wejście do grobu w 16, 5 (*είσελθούσαι είς τὸ μνημείον*), a potem wyjście z niego (*έξελθούσαι έφυγον άπό τοῦ μνημείου*) w 16, 8 stanowi ramy drugiej części narracji.

W perykopie o pustym grobie Marek opowiada o wydarzeniach z punktu widzenia trzech kobiet: Marii Magdaleny, Marii Jakubowej i Salome. Są to te same kobiety, które kontemplowały ukrzyżowanie i oglądały, gdzie złożono umarłego Jezusa (15, 40.47). One to po zakupieniu wonności idą do grobu, aby namaścić ciało Jezusa, co jest znakiem ich przywiązania, szacunku do mistrza, ale także rozpoznania Jego godności mesjańskiej (por. 14, 3)<sup>7</sup>. Narrator od samego początku podkreśla pewną nowość w opowiadanym wydarzeniu, co zostaje uzyskane w narracji (16, 1–2) zarówno przez zmianę czasu („gdy

<sup>7</sup> Por. S. Hareźga, *Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka*, Lublin 2006, s. 363.

skończył się szabat”), jak i postęp czasowy („w pierwszy dzień tygodnia”, czyli od razu po szabacie, co zostaje uściślone jeszcze przez „wczesnym rankiem, gdy słońce już wzeszło”)<sup>8</sup>.

W czasie drogi są zatroskane o to, kto mógłby odsunąć im kamień. Pytanie to powoduje pewne napięcie w narracji, które zostaje rozwiązane przez odkrycie, że kamień jest już odsunięty. Mamy pierwszą niespodziankę w opowiadaniu. Nie jest wykluczone, że autor już w tym miejscu chciał podkreślić interwencję samego Boga. Ich spojrzenie wyrażone za pomocą dwóch czasowników widzenia (ἀναβλέπω, θεωρέω) może podkreślić pogłębione spojrzenie (chcą zobaczyć coś więcej niż to, co jest dostępne dla oczu), zarazem fakt odsunięcia kamienia zostaje wyrażony przez użycie czasownika ἀποकुλίω w perfekcie strony biernej (ἀποκεκύλισται), co może sugerować, że chodzi tutaj o *passivum theologicum*, wskazujące, że sprawcą odsunięcia kamienia jest sam Bóg. Kobiety są ukazane na drodze coraz głębszego odkrywania prawdy. Kamień grobowy był symbolem śmierci, zamykającym wejście do szeolu (por. 2 Sm 12, 23; Hi 7, 9–10.10, 21–22; 17, 13–16; Ps 89, 49). Tylko sam Bóg mógł usunąć tę przeszkodę w powrocie do życia (por. 1 Sm 2, 6; Ps 16, 10; Jon 2, 3). W celu podkreślenia niemożności usunięcia tego kamienia przez człowieka ewangelista dodaje swój komentarz: „był bowiem bardzo duży”. W ten sposób wzrasta na nowo napięcie narracyjne, które zostanie rozwiązane.

Kiedy mija pierwsza niespodzianka, kobiety wchodzą do grobu i tutaj napotyka ich druga niespodzianka: młodzieniec w bieli siedzący po prawej stronie. Jego opis (biała szata, postawa siedząca i prawa strona) ukazuje go jako wysłannika Bożego. Kobiety w zetknięciu się z pozanaturalną rzeczywistością reagują przerażeniem (ἐξεθαμβήθησαν). Znowu powoduje to pewne napięcie w narracji, rozwiązane pierwszymi słowami młodzieńca: „Nie bójcie się”, po których następuje przesłanie młodzieńca do kobiet, składające się z dwóch części: pierwszej skierowanej bezpośrednio do nich, która jest jak gdyby potwierdzeniem tego, czego już pośrednio doświadczyły (odsunięty kamień), i drugiej do uczniów i do Piotra, która ma dotrzeć do nich za pośrednictwem kobiet. Ten rozkaz jest zaskakujący. Jest on z punktu widzenia narracji programem narratywnym. W Ewangelii nie ma jednak wypełnienia tego nakazu. Reakcja kobiet wydaje się niespodziewana: uciekają od grobu i nic nikomu nie mówią. Aby zrozumieć ich zachowanie, przeanalizujemy najpierw przesłanie, a potem reakcję kobiet.

<sup>8</sup> Wzmianka „gdy słońce już wzeszło” może mieć znaczenie symboliczne, zapowiadające zmartwychwstanie Jezusa. Gdy kobiety przyszły do grobu, prawdziwe „słońce już wzeszło”, chociaż one nie były tego świadome. Por. G. Zevini, *Timore e paura delle donne di fronte al Risorto* (Mk 16, 1–8), PSV 33 (1996), s. 139; S. Légasse, *Marco*, s. 848–850.

## 2.2. PRZESŁANIE MŁODZIEŃCA (16, 6–7)

Po uspokojeniu niewiast młodzieniec konkretyzuje przedmiot ich poszukiwań: Ἰησοῦν ζητεῖτε τὸν Ναζαρητὸν τὸν ἐσταυρωμένον, „Jezusa szukacie Nazarejczyka, ukrzyżowanego”. Szukanie wyrażone za pomocą orzeczenia w czasie teraźniejszym ζητεῖτε ma sens kontynuacji (one ciągle szukają). Ranga tego poszukiwania jest podkreślona przez użycie imienia Jezus zamiast zaimka osobowego, jak to mamy w pozostałych przypadkach (por. Mk 1, 37; 3, 32; 11, 18; 12, 12; 14, 1.11)<sup>9</sup>. Ostatni raz w Ewangelii zostaje wymienione to imię, i to w pozycji emfaticznej, przed czasownikiem, co podkreśla ważność osoby poszukiwanej. Dodatkowo zostanie określone miejsce pochodzenia – „z Nazaretu” (τὸν Ναζαρητὸν) oraz stan końcowy – „ukrzyżowany” (τὸν ἐσταυρωμένον). Te dwa tytuły obejmują w myśli ewangelisty całą ziemską historię Jezusa: od rozpoczęcia działalności publicznej (1, 9.14), przez działalność cudotwórczą (por. 1, 24: „Co nam i Tobie, Jezusie Nazarejczyku”; 10, 47: „że Jezus z Nazaretu jest”), aż po ukrzyżowanie, które jest wypełnieniem zapowiedzi z 8, 31; 9, 31; 10, 33–34. Tytuł Nazarejczyk odnosi się również do relacji Jego z uczniami (por. 14, 67). Kobiety w tej drodze uczestniczyły. Teraz zaś koncentrują się na ostatnim, najboleśniejszym odcinku. One widziały Go ukrzyżowanego (15, 40–41) i złożonego w grobie (15, 47). Użyta tutaj forma czasownikowa *participium perfecti passivi* ἐσταυρωμένον może wskazywać na to, że obraz ukrzyżowanego, którego one doświadczyły, jest trwały, wryty w ich sercach, on ciągle trwa.

Posłaniec niebieski nie neguje krzyża. Krzyż jednak nie jest końcem. Dochodzą tutaj trzy obwieszczenia: 1. Pierwsze, wyrażone przez *passivum divinum* ἠγέρθη, w aoryście wskazuje na fakt wyrwania Jezusa przez Boga z więzów śmierci. On stoi w ścisłej relacji do ἐσταυρωμένος, podkreślając tożsamość Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego i pokazuje, że Jego sytuacja unicestwienia, która tkwi w głowie kobiet, została całkowicie pokonana, On jest Zmartwychwstałym (to jest cały wielkanocny kerygmat chrześcijański); 2. Drugie jest uzupełnieniem pierwszego i jego wzmocnieniem: οὐκ ἔστιν ὦδε, „nie jest tu”, tj. w formie właściwej umarłym; 3. Trzecie obwieszczenie: ἴδε ὁ τόπος ὅπου ἔθηκαν αὐτόν, „oto miejsce, gdzie Go złożyli”. Złożenie do grobu należy całkowicie do przeszłości (por. aoryst ἔθηκαν). Jezus jest już wywyższony. Markowa narracja o pustym grobie może być rozumiana jako opowiadanie o wniebowstąpieniu Jezusa<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Na temat szukania Jezusa w Mk odsyłam do: R. Vignolo, *Cercare Gesù: tema e forma del vangelo di Marco*, w: *Marco e il suo vangelo. Atti del Convegno internazionale di studi „Il vangelo di Marco” Venezia, 30–31 maggio 1995*, red. L. Cilia, Cinisello Balsamo 1997, s. 77–114.

<sup>10</sup> S. Harežga, *Jezus i Jego uczniowie*, s. 366.

Wraz z paschalnym orędziem kobiety otrzymują misję do spełnienia: ἀλλὰ ὑπάγετε εἴπατε τοῖς μαθηταῖς αὐτοῦ καὶ τῷ Πέτρῳ ὅτι Προάγει ὑμᾶς εἰς τὴν Γαλιλαίαν· ἐκεῖ αὐτὸν ὄψεσθε, καθὼς εἶπεν ὑμῖν, „ale idźcie powiedzcie uczniom Jego i Piotrowi: «Wyprzedza was do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział»” (16, 7). Mamy zaznaczoną zmianę w przesłaniu. Nić przesłania zostaje zerwana przez partykułę ἀλλὰ, która wprowadza coś nowego. Nie ma sensu trwanie przy pustym grobie. Zostaje im powierzone zadanie: „Idźcie i powiedzcie”. Owe idźcie wypełnia się w drugim imperatywie, „powiedzcie”. Adresatami tego przesłania są uczniowie, ci sami, którzy po pojmaniu Jezusa się rozproszyli, (14, 50) i Piotr, który się zaparł Mistrza (14, 72). Całe przesłanie przywołuje słowa Jezusa z 14, 28, kiedy Jezus po wieczerzy paschalnej zapowiedział ucieczkę uczniów (14, 27), ale zarazem swoje przebaczenie:

14, 27:	16, 6–7
ἀλλὰ μετὰ τὸ ἐγερθῆναί με	ἠγέρθη, οὐκ ἔστιν ὠ-δε· ἴδε ὁ τόπος ὅπου ἔθηκαν αὐτόν
προάξω ὑμᾶς εἰς τὴν Γαλιλαίαν	Προάγει ὑμᾶς εἰς τὴν Γαλιλαίαν· ἐκεῖ αὐτὸν ὄψεσθε, καθὼς εἶπεν ὑμῖν
ale gdy powstanę	powstał, nie jest tu, oto miejsce gdzie złożyli Go
wyprzedzę was do Galilei	wyprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie, jak wam powiedział

Chrystus zapowiada swoje wyprzedzenie do Galilei i do tego nawiązują słowa posłańca. Treścią paschalnego orędzia jest wiadomość o Zmartwychwstałym. Słowa posłańca są niczym innym jak zaproszeniem do popaschalnego pójścia za Jezusem, które jest możliwe tylko i wyłącznie dzięki Jezusowemu przebaczeniu. Czasownik προάγω (NT 20 x; Mt 6 x; Mk 5 x; Łk 1 x; J 0 x) jest używany w Mk (por. Mk 6, 45; 10, 32a; 11, 9; 14, 28; 16, 7) zawsze w znaczeniu nieprzechodnim: „iść przed kimś, iść przodem, wyprzedzać”, i to zarówno w sensie czasu, jak i miejsca<sup>11</sup>. Czasownik ten nie jest jednak zwyczajnym czasownikiem na oznaczenie ruchu, ale wyraża relację między Jezusem i tymi, którzy idą za Nim. Realizuje się w dwóch kierunkach: od Jezusa do uczniów (Mk 6, 45) i od uczniów do Jezusa (10, 32a; 14, 28; 16, 7). Czynności „wyprzedzania” przez Jezusa odpowiada „pójście za” Jezusem ze strony uczniów (10, 32a; 14, 28; 16, 7). Czasownik „wyprzedzić” wskazuje na czynność związaną z „pójściem za”, czyli z byciem uczniem Jezusa<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> R. Popowski, προάγω, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995, s. 521.

<sup>12</sup> K. L. Schmidt, προάγω, w: TWNT I, s. 130: „Wenn von Jesus verschiedene Male

Metą wyprzedzenia uczniów przez Zmartwychwstałego jest Galilea. Jest to miejsce spotkania Jezusowej proklamacji programowej głoszenia definitywnego przybliżenia się włodarstwa Bożego (Mk 1, 15), skonkretyzowanej w publicznej działalności Jezusa i przesłania o Jego zmartwychwstaniu, które dla Marka wydaje się pełną realizacją włodarstwa Boga (por. Mk 9, 1). Zarazem Galilea jest miejscem, gdzie Jezus powołał swoich pierwszych uczniów (por. Mk 1, 16–20). Poprzedzenie uczniów przez Jezusa pozwala nie tylko na nowe „pójście za” Mistrzem, ale zawiera również ideę, że ten fakt łączy się ściśle z początkami – zarówno Jego publicznej działalności, jak bycia Jego uczniami, co miało miejsce właśnie w Galilei. Uczniowie, po sprzeniewierzeniu się w Jerozolimie, muszą wrócić tam, gdzie po raz pierwszy usłyszeli Radosną Nowinę i gdzie otrzymali siły do pójścia za Jezusem. Mamy zatem w narracji Markowej opisy dwóch powołań uczniów. Na początku i na końcu swojej działalności publicznej Jezus wzywa do pójścia za Nim. Oba te powołania rozwijają się niejako w cieniu proklamacji włodarstwa Boga, które się przybliżyło (Mk 1, 16–20; por. 1, 15) i w świetle jego pełnej realizacji w fakcie zmartwychwstania Chrystusa (Mk 16, 7; por. 9, 1)<sup>13</sup>.

Przesłanie młodzieńca wprowadza jeden nowy element. Podczas gdy w Mk 14, 28 Jezus mówił tylko o poprzedzeniu uczniów do Galilei, młodzieńiec w 16, 7 dodaje: „tam Go ujrzycie”. W Galilei uczniowie zobaczą Jezusa zmartwychwstałego. Przynajmniej w niektórych tekstach swego dzieła Marek traktuje „widzenie” jako element procesu zrozumienia i wiary (por. 4, 12; 8, 13–21; 15, 31–32.29)<sup>14</sup>. W takim kontekście słowa „tam Go ujrzycie”: „nie służą wyłącznie do mówienia o paschalnym objawieniu Jezusa, ale pośrednio zawierają potwierdzenie, iż w Galilei Piotr i uczniowie, którzy powrócili na drogę pójścia za Jezusem, w świetle zmartwychwstania osiągną wreszcie prawdziwe zrozumienie tego, kim naprawdę jest Jezus”<sup>15</sup>. Spotkanie z Jezusem zmartwychwstałym to widzenie, które oznacza przejście do autentycznej, pełnej wiary. W Markowej wizji wiary łączą się ściśle dwa elementy: wiara – zaufanie oraz

---

gesagt ist, daß er den Seinen vorangeht, so liegt hier vielleicht ein christologischer Ausdruck vor; dem christologischen Geschehen entspricht auf der Seite des Menschen ein *akolouthein*, was nicht nur ein Heinterhegehen, sondern die Nachfolge bezeichnet”.

<sup>13</sup> Na ten temat odsyłam do D. Kotecki, „Powołanie pierwszych uczniów” (Mk 1, 16–20) oraz „nakaz powiedzenia Piotrowi” (16, 7) jako początek i koniec formacji grupy uczniów Jezusa w Ewangelii według św. Marka, „Theologica Thoruniensia” 2 (2001), s. 29–43.

<sup>14</sup> Po analizę tych tekstów odsyłam do: E. Manicardi, *Il cammino di Gesù nel Vangelo di Marco. Schema narrativo e tema cristologico*, AnBib 96, Roma 1981, s. 177–189.

<sup>15</sup> E. Manicardi, *Il cammino*, s. 181: „non servono soltanto a parlare di un’apparizione pasquale di Gesù ma contengono implicitamente anche l’affermazione che in Galilea Pietro e i discepoli, ritornati alla sequela, giungeranno finalmente, alla luce della risurrezione, a capire veramente chi sia Gesù”.

wiara – wyznanie, kim jest Jezus, na co mogłaby wskazywać dokładna analiza Mk 4, 35–41; 10, 46–52<sup>16</sup>.

Na końcu młodzieniec przypomina kobietom, że wszystko stanie się tak, jak im powiedział Jezus. Formuła „tak jak wam powiedział” nie musi odnosić się tylko do zapowiedzi z 14, 28, lecz także do całej działalności dydaktycznej Jezusa ukierunkowanej na popaschalną misję głoszenia Ewangelii<sup>17</sup>.

### 2.3. REAKCJA KOBIET (16, 8)

Po objawieniu zmartwychwstania i powierzeniu kobietom konkretnego zadania Marek opisuje reakcję kobiet, podkreślając bezpośrednio dwa aspekty komplementarne (dwa elementy paralelne): ucieczkę i powściągliwość, wyrażone za pomocą *aorystów*, po których następują dwa wyjaśnienia (γάρ) w *imperfektach*, które służą sprecyzowaniu stanu kobiet wyrażonego za pomocą *aorystów*. Marek jednak zakłada egzystencję jednego aspektu pośredniego na poziomie głębszym:

καὶ ἐξελθοῦσαι ἔφυγον ἀπὸ τοῦ μνημείου, εἶχεν γὰρ αὐτὰς τρόμος καὶ ἔκστασις· καὶ οὐδενὶ οὐδὲν εἶπαν· ἐφοβοῦντο γὰρ ἰ και wyszedłszy uciekły od grobu ponieważ ogarnęło ich drżenie i zdumieni, i nikomu nic nie powiedziały, ponieważ się bały.

Pierwszy element mówi o pospiesznej ucieczce kobiet z miejsca objawienia: καὶ ἐξελθοῦσαι ἔφυγον ἀπὸ τοῦ μνημείου (one opuściwszy uciekły od grobu). Participium ἐξελθοῦσαι („wyszły”) z 16, 8 (καὶ ἐξελθοῦσαι ἔφυγον ἀπὸ τοῦ μνημείου, „One wyszedłszy uciekły od grobu”) kontrastuje z participium ἐξελθοῦσαι („wszedłszy”) z 16, 5 (εἰσελθοῦσαι εἰς τὸ μνημεῖον εἶδον, „One wszedłszy do grobu zobaczyły”) i zapowiada zarazem koniec perykopy i całej Ewangelii. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na czasownik φεύγω („uciekać”). Marek stosuje go zaledwie pięć razy (5, 14; 13, 14; 14, 50.52; 16, 8). W kontekście opowiadań o misterium paschalnym ten sam czasownik jest użyty na określenie ucieczki uczniów oraz nagiego młodzieńca w momencie aresztowania Jezusa. W 14, 50 scena ucieczki kontrastuje z całą ideą bycia uczniem Jezusa. Nie wydaje się przypadkowe użycie przez ewangelistę podobnej terminologii zastosowanej w scenach powołań pierwszych uczniów:

<sup>16</sup> Po głębszą analizę związku pomiędzy „wiarą – zaufaniem” (niem. *Vertrauensglaube*) i „wiarą – wyznaniem” (niem. *Bekennnisglaube*) odsyłam do: T. Söding, *Glaube bei Markus. Glaube an das Evangelium, Gebetsglaube und Wunderglaube im Kontext der markinischen Basisleitheologie und Christologie*, SBB 12, Stuttgart 1987, wyd. 2, s. 305–313; J. Dupont, *Il cieco di Gerico riacquista la vista e segue Gesù* (Mk 10, 4–52), *PSV* 2 (1980), s. 114–116.

<sup>17</sup> Por. D. Kotecki, „Powołanie pierwszych uczniów”, s. 42.

- Mk 1, 17: καὶ εὐθὺς ἀφέντες τὰ δίκτυα ἠκολούθησαν αὐτῷ  
 Mk 1, 20: καὶ ἀφέντες τὸν πατέρα αὐτῶν Ζεβεδαῖον ἐν τῷ πλοίῳ  
 μετὰ τῶν μισθωτῶν ἀπῆλθον ὀπίσω αὐτοῦ  
 Mk 14, 50: καὶ ἀφέντες αὐτὸν ἔφυγον πάντες

Ci, którzy byli powołani do tego, aby opuścić wszystko i pójść za Jezusem, w momencie dramatycznym Jego życia opuszczają go i uciekają. Na ich gest można spojrzeć z podwójnej perspektywy: 1) jest to wyraz niezrozumienia misterium krzyża (Chrystus trzy razy zapowiadał swoim uczniom swoją mękę, krzyż i zmartwychwstanie: 8, 31; 9, 31; 10, 33–34) oraz 2) jest to zerwanie jakichkolwiek więzi z Jezusem, a tym samym przestanie bycia uczniem<sup>18</sup>. Podobnie i tutaj ucieczka kobiet mogłaby być rozumiana jako niezrozumienie zmartwychwstania. Takiemu jednak spojrzeniu zaprzecza wyjaśnienie Marka: εἶχεν γὰρ αὐτὰς τρόμος καὶ ἔκστασις („Ogarnęło je bowiem drżenie i zdumienie”). Użyte tutaj dwa terminy wzajemnie się uzupełniają. Pierwszy τρόμος jest *hapax legomenon* w Ewangelii (pojawia się u św. Pawła: 1 Kor 2, 3; 2 Kor 7, 15; Ef 6, 5; Flp 2, 12), ma ten sam rdzeń co czasownik τρεμέω (por. 5, 33: reakcja uzdrowionej kobiety cierpiącej na krwotok) i opisuje zewnętrzną reakcję lęku kogoś, kto doświadcza czegoś nadnaturalnego (stąd najlepsze tłumaczenie to „drżenie”). Natomiast drugi rzeczownik ἔκστασις, opisuje stan duszy, uniesienia, zadziwienia, zmieszania wywołany przez doświadczenie bóstwa czy czegoś, co przekracza ludzkie możliwości poznawcze (por. 5, 42: reakcja świadków wskrzeszenia córki Jaira). Te dwa rzeczowniki są podporządkowane orzeczeniu εἶχεν w *imperfekcie*, co wskazuje na przedłużony stan lęku po doświadczeniu czegoś transcendentnego. Czy tę ucieczkę należy oceniać negatywnie? Niektórzy badacze tak na nią patrzą<sup>19</sup>. Terminy ἔκστασις obok φόβος wyrażają często w Mk reakcję na epifanię, która ma miejsce w cudzie (por. 4, 41; 5, 15.33.42). Wydaje się, że Marek opisuje tutaj normalną postawę religijną, która jest przejawem bezpośredniej, skłonnej do zewnętrznych uniesień postawy wobec przeżytego misterium<sup>20</sup>. Zmartwychwstanie Jezusa, które jest punktem kulminacyjnym całej Jego tajemnicy, prowokuje zdumienie, drżenie, strach. Zachowanie kobiet świadczy raczej o tym, że

<sup>18</sup> Tekst Mk 14, 50 służy jako ilustracja do znaczenia czasownika σκανδαλίζομαι z 14, 27: Πάντες σκανδαλισθήσεσθε, ὅτι γέγραπται, Πατάξω τὸν ποιμένα, καὶ τὰ πρόβατα διασκορπισθήσονται, „Wszyscy σκανδαλισθήσεσθε, ponieważ jest napisane: Uderzą pasterza i rozproszą się owce”. Czasownik znaczy na pierwszym miejscu „zerwać jakiegokolwiek więzi z Jezusem”.

<sup>19</sup> Przykładem takiego spojrzenia może być komentarz S. Legassego, *Marco*, s. 856: „Nic nie zmieniło się w nich od momentu, w którym spotkały młodzieńca w białych szatach w grobie (w. 5). Obwieszczenie zmartwychwstania nie przyniosło żadnego efektu; gorzej, zmieniła ich strach w panikę. Przez swoją ucieczkę są nieposłuszne otrzymanemu poleceniu, zaniedbując pójście i znalezienie uczniów w celu zakomunikowania im przesłania anioła” (tłum. D. K.).

<sup>20</sup> Por. S. Hareźga, *Jezus i Jego uczniowie*, s. 370.

w orędziu o zmartwychwstaniu Jezusa spotkały one potęgę Boga żywego i to stało się powodem tak wielkiego wstrząsu i ucieczki z miejsca, które ich dalej już nie interesuje. Celem ich wędrówki było namaszczenie ciała Jezusa; gdy Go już nie ma w grobie, grób nie ma dla nich żadnego znaczenia.

O wiele większą trudność sprawia drugi element: καὶ οὐδὲν οὐδὲν εἶπαν· ἐφοβοῦντο γάρ, „I nikomu nic nie powiedziały, ponieważ się bały”. Marek wydaje się zaznaczać, że zachowanie kobiet stoi w całkowitej sprzeczności z poleceniem, jakie otrzymały, i jest owocem jego niezrozumienia (por. 8, 14–21.32–33; 9, 5–6.33.34). Cała formuła οὐδὲν οὐδὲν, która jest podwójną negacją, uwydatnia, wzmacnia niewypełnienie powierzonych im misji. Niektórzy chcieliby interpretować milczenie kobiet w kontekście Markowej tajemnicy mesjańskiej, jednak sam Jezus uchyla nakaz milczenia po zmartwychwstaniu Syna Człowieczego (9, 9), co zresztą potwierdza misja przekazania orędzia paschalnego, otrzymanego przez kobiety w pustym grobie (16, 6–7). Fakt, że kobiety nie mówią nic nikomu, może być motywem reakcji na epifanię (por. 1 Sm 3, 16; Dn 7, 28)<sup>21</sup>. Sam ewangelista wyjaśnia milczenie kobiet stwierdzeniem: „bo się bały”. Zostaje w ten sposób określona konieczna reakcja, z punktu widzenia ludzkiego, na pierwsze zderzenie z kerygmatem paschalnym. Ich bojaźń należy traktować raczej jako bojaźń religijną, o której często jest mowa w Markowej Ewangelii. Dotyczy ona tych, którzy znaleźli się w obliczu objawicielskiej działalności Jezusa (por. 4, 41; 5, 15; 9, 6.32; 10, 32; 11, 18). Jest to strach, który przeżywa człowiek wobec czegoś, co przekracza doświadczenie ludzkie, wobec czego człowiek uświadamia sobie swoją małość. Bojaźń ta, zachowując wszystkie charakterystyki typowe dla strachu, jest jednak pojmowana jako *timor religiosus*. Zachowanie kobiet można porównać do paralelnej sytuacji w czasie przemienienia Jezusa. Piotr, oglądając całą scenę, proponuje postawić trzy namioty, ewangelista zaś jego reakcję komentuje: οὐ γὰρ ᾗδεν τί ἀποκριθῆν, ἕκφοβοι γὰρ ἐγένοντο, „Nie wiedział bowiem, co odpowiedzieć, byli bowiem przestraszeni”. Ci, którzy stykają się z bezpośrednią interwencją Boga, nie wiedzą, jak zareagować. Nie jest wykluczone, że przedmiotem bojaźni kobiet jest Boże objawienie. Postawy kobiet w kontekście całej Ewangelii nie należy oceniać w sposób negatywny. W opowiadaniu tym mamy przejście od jednego strachu do drugiego. Kobiety po wejściu do grobu i po ujrzeniu młodzieńca w białych szatach bardzo się przestraszyły: ἐξεθαμβήθησαν. Do tej ich reakcji nawiązuje młodzieniec, mówiąc: μὴ ἐκθαμβείσθε, „Nie bójcie się”. Tylko Marek w NT używa czasownika ἐκθαμβεομαι, który podkreśla bądź zdumienie (9, 15), bądź lęk (14, 33). Strach kobiet wydaje się lekiem czysto ludzkim, podobnym do tego, który przeżywał Jezus w Getsemani (14, 33)<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Por. R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, t. II, Brescia 1980, s. 780.

<sup>22</sup> Jako reakcja na widok młodzieńca ubranego w białą szatę, tj. spotkanie z pozanaturalną rzeczywistością, normalnie powinna być wyrażona za pomocą: μὴ φοβοῦ lub μὴ φοβεῖσθε, „nie bój się”, „nie bójcie się”.



Po wyjściu z grobu reakcja kobiet jest opisana za pomocą ἐφοβοῦντο. Podobne przejście mamy w opowiadaniu o uciszeniu burzy na morzu. Ich postawa w czasie burzy jest oceniona jako strach powodujący prawie obezwładnienie, nad którym człowiek nie może zapanować (τί δειλοί ἐστε, „dlaczego tak bojaźliwi jesteście”), po uciszeniu burzy ewangelista odnotowuje: καὶ ἐφοβήθησαν φόβον μέγαν καὶ ἔλεγον πρὸς ἀλλήλους, Τίς ἄρα ου-τός ἐστιν ὅτι καὶ ὁ ἄνεμος καὶ ἡ θάλασσα ὑπακούει αὐτῷ, „I przestraszyli się bojaźnią wielką i mówili jeden do drugiego: Kim On jest, że nawet wiatr i morze są mu posłuszne”. Ten drugi strach jest w pełni bojaźnią religijną wobec transcendencji. Wydaje się, że z podobną sytuacją spotykamy się w opowiadaniu z 16, 1–8. Strach nie jest spowodowany spotkaniem z kimś ze sfery transcendencji, ale bardziej tym, co zostało im oznajmione.

Bojaźń kobiet jest wyrażona za pomocą *imperfektu*, natomiast brak mówienia w *aoryście*, podobnie zresztą jak ich ucieczka za pomocą *aorystu*, motywacja natomiast znowu w *imperfekcie*. Z takiego rozłożenia czasów można wywnioskować, że tak jak ich ucieczka, zdominowana przez drżenie i zdumienie, zamknęła się, podobnie i ich milczenie, spowodowane bojaźnią, zostanie przerwane, chociaż ewangelista bezpośrednio o tym nie mówi. Nie można zatem interpretować zachowania kobiet w sensie absolutnym, że nikomu, nawet uczniom, nic nie powiedziały. Zachowanie kobiet pokazuje raczej prawdziwie boski charakter zmartwychwstania. S. Hareźga mówi w tym miejscu o „roztropnej dyskrekcji kobiet”: „Należy też pamiętać o nastrojach i ogólnej sytuacji w Jerozolimie w związku ze sprawą Jezusa. W momencie zastraszenia uczniów, rozproszenia się ich i ucieczki, Markowe sformułowanie nabiera charakteru świadectwa o roztropnej dyskrekcji kobiet. Poza tym nie miały one polecenia, by publicznie rozpowiadać fakt pustego grobu i powstania martwych. Gdy tylko ochłonęły, pierwsze zaniósł paschalne orędzie uczniom”<sup>23</sup>.

Na podstawie całej Ewangelii można przypuszczać, że ewangelista zakłada pozytywną odpowiedź kobiet i to powinno wystarczyć dla czytelnika drugiej Ewangelii. Jakie wewnętrzne przesłanki mogą o tym świadczyć: 1. Bez powiedzenia uczniom, że Jezus zmartwychwstał i podąża przed nimi do Galilei, nigdy nie zostałyby zrealizowana ich formacja, której celem było doprowadzenie ich do stania się „rybakami ludzi” (por. Mk 1, 17). Formacja ta była jednym z głównych przejawów działalności publicznej Jezusa; 2. Gdyby nie doszło do spotkania Zmartwychwstałego z uczniami i odnowienia ich wzajemnych relacji po wydarzeniach w Getsemani, to obietnica z Mk 14, 27 pozostałaby w sferze czystych zapowiedzi; 3. Prośba skierowana przez Jezusa do trzech uczniów, aby o niektórych wydarzeniach opowiadali dopiero po zmartwychwstaniu (por. 9, 9) spełniłaby się tylko wtedy, jeśli kobiety zaniósłby przesłanie młodzieńca do ucz-

<sup>23</sup> S. Hareźga, *Jezus i Jego uczniowie*, s. 371–372.

niów; 4. Bez wznowienia popaschalnej wspólnoty uczniów nie byłoby możliwe głoszenie Ewangelii wszystkim ludom i całemu światu (por. 13, 10; 14, 9); 5. Istnienie samej Ewangelii jako dzieła literackiego o Jezusie, Mesjaszu, Synu Bożym (por. 1, 1) nie byłoby możliwe bez popaschalnego pójścia za Jezusem do Galilei<sup>24</sup>.

#### 2.4. FUNKCJA ZAKOŃCZENIA

Pozostaje jednak pytanie o funkcję takiego, mimo wszystko dość zaskakującego, zakończenia Ewangelii. Pesch zaznacza, że mogło ono służyć relatywizacji roli kobiet i podkreśleniu funkcji uczniów jako głównych głosicieli zmartwychwstania Chrystusa<sup>25</sup>.

Zakończenie ma charakter ironiczny i może służyć zaakcentowaniu trudności przeżywanych przez adresatów popaschalnego orędzia. Zachowanie wiernych uczennic Jezusa, które przez zleconą misję mają zapewnić ciągłość uczniostwa, podkreśla, że bycie uczniem nie jest łatwe, doskonałe i ukończone. Także w klimacie popaschalnym można spotkać trudności w pojmowaniu i akceptacji orędzia Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, który jest definitywnym początkiem Królestwa Bożego. Tak jak uczniowie przed Paschą mieli trudności w zrozumieniu, ich itinerarium było drogą niezrozumienia Jezusa najpierw jako Mesjasza (1, 37; 4, 10.11.41; 6, 52; 7, 17; 8, 16–21), i to Mesjasza cierpiącego (8, 32; 9, 32; 10, 32), co doprowadziło ich do ucieczki z Getsemani, tak takie same trudności mogą towarzyszyć uczniom Jezusa wszystkich czasów. W ten sposób czytelnik zostaje zaproszony do wzmocnienia własnej wiary wewnątrz wspólnoty, która znajduje się w obliczu trudności, czy nawet apostazji.

Świadectwo kobiet jest konieczne, ale nie jest wystarczające do wzbudzenia wiary paschalnej uczniów. Tym elementem koniecznym jest spotkanie ze Zmartwychwstałym po to, aby z Nim, we wspólnocie powołanych przejść drogę, którą pozostawił na ziemi jako Ewangelię Bożą<sup>26</sup>.

Zakończenie Ewangelii jest programem otwartym. Kobiety wypełniły swoją misję, nastąpiło spotkanie ze Zmartwychwstałym w Galilei i w ten sposób nastąpił koniec formacji uczniów zapowiedziany w 1, 17. Pascha Jezusa stała się dla uczniów potwierdzeniem godności Jezusa, zarówno tej mesjańskiej w relacji do ludu, jak i synowskiej w relacji do Boga Ojca. Oni dzięki przebaczeniu Jezusa mogli wejść na drogę pójścia za Nim w popaschalnej wspólnocie uczniów.

<sup>24</sup> Tak: G. P. Peron, *„Seguitemi! Vi farò diventare pescatori di uomini (Mk 1, 17). Gli imperativi ed esortativi di Gesù ai discepoli come elementi di un loro cammino formativo*, Roma 2000, s. 250–251.

<sup>25</sup> Por. R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, t. II, s. 780.

<sup>26</sup> Por. S. Hareźga, *Jezus i Jego uczniowie*, s. 372.

Marek jednak o tym nie mówi. Jego zakończenie staje się programem otwartym dla każdego. Wydaje się, że to właśnie dlatego zakończeniem dzieła jest partykuła *ἄρ*. Choć takie zakończenie nie jest typowe, to jednak w swej narracji Mk często posługuje się nią, traktując ją jako cechę komentarza wyjaśniającego (por. 1, 16.22; 2, 15; 3, 21; 5, 8.28.42; 6, 17.18.20.31.48; 9, 6.34; 10, 22; 11, 13; 14, 2.40.56; 15, 10; 16, 4).

Na ostatnie zdanie z Ewangelii można spojrzeć także w świetle pierwszego: *Ἀρχὴ τοῦ εὐαγγελίου Ἰησοῦ Χριστοῦ [υἱοῦ θεοῦ, „Początek Dobrej Nowiny, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym”* (1, 1). Jest to tytuł, który streszcza przedmiot, jak i cel spisania dzieła. Kerygmat ewangeliczny ma dłuższą historię niż ta opowiedziana przez Marka, dlatego całe jego dzieło jest tylko początkiem (*Ἀρχή*). Ewangelia Marka jest tylko początkiem historycznym Ewangelii, która będzie głoszona przez tych, którzy weszli na drogę popaschalnego naśladowania Chrystusa „po krańce ziemi” i „wszystkim narodom”. Jest zarazem fundamentem, który domaga się aktualizacji w życiu każdego przyszłego ucznia. Zakończenie Marka może funkcjonować jako zaproszenie czy wezwanie do relektury, która polega na tłumaczeniu Ewangelii na życie praktyczne<sup>27</sup>. Poprzez końcowy komentarz ewangelista chce także powiedzieć, że „Dobra Nowina O Jezusie, Mesjaszu, Synu Bożym” (1, 1) jest wydarzeniem, które przekracza ludzkie poznanie i wywołuje bojaźń. Zaskakujące zakończenie drugiej Ewangelii odpowiada wprowadzeniu (1, 1–13), w którym ewangelista konfrontuje czytelnika z faktem objawienia w osobach Jana i Jezusa. Na końcu stawia czytelnika przed faktem pustego grobu, interpretowanego przez słowa objawienia. Reakcja bojaźni wobec tego objawienia jest jak najwłaściwsza<sup>28</sup>.

Przez takie zakończenie czytelnik (słuchacz) otrzymuje wszystko, co jest mu potrzebne do tego, aby dojść do przekonania, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym. Na podstawie całej historii męki i zmartwychwstania i całej Ewangelii autor pyta słuchającego, jaka jest jego pozycja w relacji do tego objawienia Bożego. Czytelnik nie potrzebuje już opowiadań o spotkaniu Jezusa z uczniami. W ten sposób zaskakujące zakończenie Ewangelii jest jak najbardziej właściwe.

<sup>27</sup> J. Gnillka, *Marco*, Assisi 1981, s. 923.

<sup>28</sup> Por. W. L. Lane, *The Gospel of Mark*, Grand Rapids 1974, s. 592.

## PAURA DELLE DONNE DI FRONTE AL RISORTO (MC 16, 8). PROBLEMATICA CONCLUSIONE DEL VANGELO DI MARCO

### RIASSUNTO

Il Vangelo di Marco finisce con la frase: „E non dissero niente a nessuno, perché avevano paura” (16, 8). L’evangelista descrive così la reazione delle donne all’esortazione del messaggero celeste che poco prima ha annunziato la risurrezione di Gesù: “Ora andate, dite ai suoi discepoli e a Pietro che egli vi precede in Galilea. Là lo vedrete, come vi ha detto” (16, 7). La reazione delle donne è sorprendente, come anche è sorprendente che questa frase finisca tutto il secondo Vangelo. Tale sorpresa è diventata causa che molti esegeti ritengono che non sia possibile che Marco così abbia finito la sua opera. Però la critica testuale, l’analisi delle tecniche narrative che usa Marco solo confermano che Mc 16, 8 è una vera fine del secondo Vangelo. Rimane allora la domanda sul ruolo di tale conclusione dell’opera del secondo evangelista. Mc 16, 8 è una conclusione aperta. Chi nella lettura del Vangelo arriva fino alla fine non ha bisogno dei racconti dell’apparizione del Risorto ai discepoli, perché in questo momento comincia l’incontro personale del lettore con il Nazareno.